

# Setki śniętych ryb w Odrze

11 sierpnia 2022

Media alarmowały już wcześniej o możliwym zatruciu Odry, gdy w województwie lubuskim zauważono krocie martwych ryb. Wędkarze mówili o dziwnym swądzie i kolorze wody.



Teraz śnięte stworzenia liczone są w setkach. Wyławiają je strażę rybackie, stowarzyszenia ekologiczne i wolontariusze. „Gazeta Lubuska” pisze, że wedle słów specjalistów, jest to katastrofa ekologiczna, a odbudowa Odry potrwa wiele lat.

Hydrogeolog Krzysztof Smolnicki zauważył: „Tak znacznego zatrucia chemicznego na Odrze nie było już od wielu lat. To może być niekontrolowany zrzut odpadów z jakichś procesów produkcyjnych. Było już kilka takich przypadków i nie stwierdzono, kto takiego zrzutu dokonał, nie znaleziono odpowiedzialnego”.

Ponoć podobny problem wystąpił w marcu. „Mamy bezpośrednie zagrożenie zarówno ekosystemu, jak i życia i zdrowia ludzi. Ludzie nie zostali odpowiednio poinformowani. Pierwsze działania podjęły nie państwowe służby, a obywatele, związki wędkarskie, lokalne organizacje, m.in. Stowarzyszenie 515 z Krosna Odrzańskiego. Tak nie powinno działać państwo, w którym świadomie zarządza się gospodarką wodną. Ie słyszałem też o żadnym alercie RBC, który zostałby wysłany do ludzi nad Odrą, by nie zbliżali się do rzeki. Alert powinien zostać wysłany”.

Redakcja „Do Rzeczy” zwraca uwagę, że komunikaty zostały opublikowane w regionalnych serwisach internetowych. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu zgłosił sprawę do prokuratury, gdyż możliwe jest popełnienie przestępstwa.

Lokalne okręgi Polskiego Związku Wędkarskiego ostrzegają: „W

związku z zatruciem rzeki Odry nieznaną substancją i masowym śnięciu ryb, zaleca się unikanie wędkowania na Odrze i absolutnie niekonsumowania złowionych ryb”.

Władze samorządowe ostrzegają, by unikać rejonu rzeki, ani nie zostawiać tam zwierząt domowych.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: „Do Rzeczy”

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)